



Sygn. akt II KK 354/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

Protokolant Małgorzata Sobieszczańska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,
w sprawie E. B. i W. P.

skazanych z art. 286 § 1 k.k. i in

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na rozprawie w dniu 7 marca 2018 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 24 marca 2017 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 4 sierpnia 2015 r., sygn. akt XVIII (...),

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej oskarżonego W. P. i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2. oddala kasację obrońcy skazanej E. B. jako oczywiście bezzasadną i kosztami procesu za postępowanie kasacyjne obciąża skazaną w części na nią przypadającej;**

3. zarządza zwrot na rzecz oskarżonego W. P. wniesionej opłaty od kasacji.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W., rozpoznając sprawę W. P. oraz trzech innych oskarżonych, wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2015 r., sygn. akt XVIII K (...), uznał W. P. za winnego tego, że działając wspólnie i w porozumieniu z A. B., E. B. oraz inną ustaloną osobą, w okresie od dnia 8 marca 2010 r. do dnia 19 kwietnia 2010 r., przy ul. W. w Ł., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził Bank (...) S.A. z siedzibą w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, w łącznej kwocie 27 700 000 zł w ten sposób, że E. B. dokonała w dniach 26 i 29 marca 2010 r. oraz w dniu 19 kwietnia 2010 r. trzech przelewów środków finansowych odpowiednio w kwotach: 15 000 000 zł, 2 700 000 zł i 10 000 000 zł na rachunek bankowy W. P. o numerze (...) poprzez wyzyskanie błędu pracownika banku (...) S.A. co do celu użycia uzyskanych od tegoż pracownika banku haseł systemowych, za pomocą których oskarżona E. B. mogła uruchomić wymienione środki i przeprowadzić operacje bankowe pozwalające na rozdysponowanie wskazanymi kwotami na rachunki bankowe firmy S. Sp. z o.o. na podstawie nieautentycznego, datowanego na dzień 26 marca 2010 r. aneksu do umowy kredytowej zawartej w dniu 1 marca 2010 r. między Bankiem (...) S.A. a W. P., oświadczenia o poddaniu się egzekucji bankowej oraz deklaracji wystawcy weksla własnego niepełnego oraz co do sposobu wykorzystania udzielonego kredytu i zamiaru wywiązania się z zaciągniętego przez W. P. zobowiązania czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu W. P. karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 250 stawek dziennych grzywny po 100 zł każda (pkt I).

Uznał go również za winnego tego, że w dniu 1 marca 2010 r., w Ł., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w celu uzyskania dla siebie kredytu, doprowadził Bank (...) S.A. z siedzibą w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym o znacznej wartości w kwocie 10 000 000 zł za pomocą wprowadzenia tegoż banku w błąd co do zamiaru wywiązania się z

zaciągniętego zobowiązania czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny po 100 zł każda (pkt III).

Uznał też oskarżonego za winnego tego, że w dniu 22 października 2009 r. w miejscowości K. działając w celu osiągnięcia przez A. B. korzyści majątkowej, będąc prezesem zarządu firmy S. Sp. z o.o. i osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu o nazwie „zaświadczenie o dochodach”, poświadczył w nim nieprawdę, co do okresu zatrudnienia A. B. we wskazanej spółce oraz osiąganego przez niego wynagrodzenia i tym samym działając w zamiarze, aby wymieniony dokonał czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwił mu popełnienie występku doprowadzenia w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w dniach 26 października 2009 r., 18 i 19 listopada 2009 r. oraz 21 czerwca 2010 r. banku (...) S.A. z siedzibą w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości - w kwocie 4 780 000 zł za pomocą wprowadzenia banku w błąd, co do zamiaru wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania przez użycie w celu uzyskania kredytu dokumentu poświadczającego nieprawdę w postaci zaświadczeń o dochodach A. B. z dnia 22 października 2009 r., który to dokument miał istotne znaczenie dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 271 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny po 100 zł każda (pkt IV).

Orzekł karę łączną 4 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 zł.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

W odniesieniu do W. P. wyrok ten został zaskarżony apelacjami obrońcy oskarżonego i prokuratora.

Obrońca oskarżonego W. P. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości.

Zarzucając mu obrazę przepisów prawa procesowego, a to:

1. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i nie rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść W. P. w sytuacji, kiedy zeznania świadków złożone w postępowaniu w niniejszej sprawie, jak również okoliczności sprawy ujawnione w trakcie postępowania nie mogą stanowić podstawy oskarżenia w działaniach mających rzeczywiście na celu wprowadzenie w błąd podmiotu udzielającego kredytu, tj. banku (...) S.A. wskazanego w wyroku, a który to oskarżony W. P., wyłącznie jako osoba zupełnie nie mająca świadomości o możliwych działaniach osób współoskarżonych, jako rzekomy kredytobiorca miał zaciągnąć zobowiązania w pokrzywdzonym banku (...) S. A., w tym przez rzekome zawarcie aneksów do umowy kredytowej, choć działania oskarżonego W. P. podejmowane po powzięciu informacji o powstaniu zobowiązania względem banku polegające na poinformowaniu banku przez oskarżonego o możliwym oszustwie na jego szkodę, braku udziału w zaciąganiu kredytu przez W. P. oraz żądania przedstawienia dokumentów kredytowych celem ustalenia osób rzeczywiście odpowiedzialnych za zaciągnięcie zobowiązania całkowicie zwalniają oskarżonego z odpowiedzialności za szkodę powstałą w majątku banku (...) S.A., zaś dowody przedstawione w trakcie postępowania na potwierdzenie tezy przeciwnej nie są w ocenie obrony wiarygodne i niesporne, zwłaszcza, że oskarżony wielokrotnie informował o nierzetelnych działaniach pracowników banku (...) S.A. i wskazują na próbę zrzucenia odpowiedzialności za nieprawidłowości w wykonywaniu obowiązków przez pracowników banku na osobę oskarżonego;

2. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia jedynie na fragmentarycznym materiale dowodowym oraz pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego W. P., tj. wyjaśnień złożonych przez oskarżonego, konsekwentnego nieprzyznawania się do winy oraz ustalenie osób rzeczywiście odpowiedzialnych za powstanie zobowiązania względem banku (...) S.A., a to współoskarżonych w postępowaniu prowadzonym z udziałem W. P. przed Sądem Okręgowym w W. w sprawie o sygn. XVIII K (...) jako rzeczywiście winnych ujawnionego procederu i odpowiedzialnych za wskazane aktem oskarżenia czyny, a które to ustalenia wykluczają oskarżonego W. P. jako sprawcę, co wobec pozostałych zgromadzonych dowodów w sprawie, w tym w szczególności charakteru działań oskarżonego polegających na zakwestionowaniu uczestnictwa w

zaciąganiu zobowiązania, o czym oskarżony poinformował bank przed wszczęciem postępowania przygotowawczego w sprawie, domaganiu się przedstawienia dokumentacji świadczącej o złożeniu podpisu pod dokumentami pozwalającymi zwiększyć limit kredytu ponad dotychczasową kwotę, a także po prześledzeniu losów środków wypłaconych przez bank (...) S.A., które to środki w najmniejszym stopniu nie trafiły do oskarżonego W. P., a w całości na rzecz osób trzecich, pozwala uznać wersję oskarżonego w zakresie braku winy za prawdziwą, zwłaszcza, że ustalenia Sadu I instancji dotyczące świadomego udziału oskarżonego w procesie zaciągnięcia kredytu nie mają charakteru stanowczego, jak również wiarygodnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a także brak rozstrzygnięcia ponad wszelką wątpliwość okoliczności w jakich doszło do złożenia przez oskarżonego W. P. podpisu pod dokumentem przelewu, choć oskarżony konsekwentnie zaprzeczał, aby taki podpis pod tym dokumentem złożył swoją ręką;

3. art. 7 k.p.k. poprzez oparcie treści wyroku o dowolność, a nie swobodność w zakresie oceny dowodów, co objawiło się wysnuciem błędnego wniosku o uznaniu winy oskarżonego W. P., jakoby to W. P. doprowadził wraz z pozostałymi oskarżonymi w sprawie bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez doprowadzenie do wypłaty środków przez bank na rachunek oskarżonego oraz na rachunki spółki S. Sp. z o.o. bez zamiaru wywiązania się z obowiązku zwrotu zaciągniętego zobowiązania, skoro jego rola polegała wyłącznie na posłużeniu się jego osobą i danymi osobowymi przez współoskarżonych w sprawie, bez świadomości udziału tegoż oskarżonego w procedurze i bez jego wiedzy o podpisaniu dokumentów pozwalających na wypłatę środków, a następnie rozdysponowanie tymi środkami bez wiedzy i zgody W. P., o czym świadczy choćby brak złożenia podpisu przez oskarżonego na aneksach do umowy kredytowej, co pozwoliło osobom trzecim na przelewy środków z konta oskarżonego na rzecz spółki S. Sp. z o.o., co wyklucza możliwość wysnucia z powyższego chęci oraz zamiaru wprowadzenia banku (...) S.A. w błąd, skoro wniosek kredytowy wraz z dokumentacją kredytową nie były sporządzane, a nadto nie uwzględnienie braku świadomości oskarżonego W. P. co do złożenia wniosku o kredyt oraz danych wskazanych na wniosku, weryfikowanych następnie przez Bank,

który nie dopatrzył się w postępowaniu sprawdzającym, poprzedzającym udzielenie kredytu żadnych nieprawidłowości, choć kwota udzielonego kredytu winna być poddana szczególnemu nadzorowi organom banku kontrolującym działalność placówki w której doszło do zawarcia umowy, tj. oddziału banku (...) S.A. w Ł.; obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Prokurator, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego na niekorzyść oskarżonego, zarzucił rażącą niewspółmierność orzeczonych kar jednostkowych i kar łącznych.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 24 marca 2017 roku, sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego W. P. w zakresie czynu przypisanego mu w pkt III w ten sposób, że ustalił, iż w błąd został wprowadzony dyrektor banku, zaś wyrządzona szkoda wyniosła 874 000 zł, co stanowiło mienie znacznej wartości, a w pozostałej części - w odniesieniu do tego oskarżonego - zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonego W. P. zarzucając rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a to:

1. art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nienależyte rozpatrzenie przez Sąd odwoławczy zarzutów podniesionych w apelacji tego oskarżonego oraz w toku rozprawy apelacyjnej, a w konsekwencji utrzymanie w mocy wyroku Sądu orzekającego, wadliwego z powodu rażącego naruszenia przez ten Sąd szeregu reguł procedowania, a w szczególności: art. 440 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k., polegające na pominięciu przez Sąd odwoławczy nakazów wynikających z art. 440 k.p.k., a obligujących go do uchylenia zaskarżonego wyroku niezależnie od granic środka odwoławczego, gdy utrzymanie orzeczenia w mocy jest rażąco niesprawiedliwe na skutek nie wzięcia pod uwagę całokształtu materiału dowodowego sprawy, jednostronną jego ocenę oraz brak wskazania w uzasadnieniu na czym miało polegać zachowanie się oskarżonego W. P., które wyczerpywałoby znamiona przypisanych mu przestępstw;

2. art. 34 k.p.k. polegające na nieuchyleniu zaskarżonego wyroku w sytuacji, gdy zachodziła konieczność połączenia do wspólnego rozpoznania w jednym postępowaniu sądowym spraw o sygn. XVIII K (...) oraz sygn. XVIII (...) Sądu Okręgowego w W. - z uwagi na ścisłą łączność podmiotową i przedmiotową tych spraw;

3. art. 170 § 2 k.p.k. w zw. z art. 393 § 3 k.p.k. oraz art. 452 k.p.k. polegające na podjęciu decyzji o „oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego W. P. z opinii pozaprocesowej prof. T. T. oraz z opinii P. G.” w sytuacji gdy dokumenty te złożone zostały przez obrońcę oskarżonego W. P. w charakterze nowych faktów i dowodów nieznanymi sądowi (art. 427 § 3 k.p.k.), których ujawnienie sygnalizowało Sądowi odwoławczemu potrzebę poszukiwania właściwych dowodów (weryfikacji opinii biegłego G. oraz biegłego G.), a w konsekwencji - uzasadniało wniosek o konieczności uchylenia wyroku Sądu orzekającego z przyczyn przewidzianych w art. 452 k.p.k.;

4. art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. polegające na uznaniu za zbędne przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu badania pisma ręcznego w sytuacji, gdy dotychczasowe opinie (niekorzystne dla oskarżonego W. P.) są niepełne, niejasne i wewnętrznie sprzeczne - co mogło mieć oczywisty wpływ na ustalenie odpowiedzialności karnej oskarżonego, a Sąd odwoławczy bezpodstawnie uznał, że kwestionowane przez obronę opinie stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy;

5. art. 7 k.p.k. w zw. art. 410 k.p.k. polegające na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez wydanie wyroku skazującego W. P. na podstawie fragmentarycznego materiału dowodowego, przy zaniechaniu ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy, podyktowanego obowiązkiem dochodzenia prawdy obiektywnej;

6. art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na poczynieniu przez Sąd odwoławczy nowych ustaleń faktycznych w zakresie zarzutu z pkt III wyroku, poprzez stwierdzenie, że doszło do wprowadzenia w błąd dyrektora banku przez oskarżonego W. P. oraz przyjęcia, że szkoda wyniosła 874 000 zł co stanowi mienie znacznej wartości - bez przeprowadzenia postępowania dowodowego w II Instancji, niezbędnego dla oceny zarzutów apelacyjnych, w sytuacji gdy Sąd

orzekający w ogóle nie dokonał własnych ustaleń w tym zakresie oraz dowolnym, bo nie opartym na dowodach, lecz bliżej nieokreślonym przekonaniu Sądu odwoławczego o autentyczności dokumentu opisanego w pkt I wyroku, podczas gdy Sąd orzekający posługując się w opisie czynu określeniem „na podstawie nieautentycznego aneksu” prezentuje całkowicie sprzeczne stanowisko, które to nowe ustalenia pozostawały poza sferą kontroli instancyjnej;

7. art. 457 § 2 k.p.k. wyrażające się w powierzchownym ustosunkowaniu się do zarzutów postawionych przez obrońcę oskarżonego W. P. w toku rozprawy apelacyjnej, ich nienależytym rozważeniu i niewyjaśnieniu w dostatecznym stopniu, dlaczego zarzuty te Sąd odwoławczy uznał za niezasadne, a w konsekwencji opracowanie pisemnych motywów orzeczenia wbrew obowiązкови określönemu w tym przepisie procedury karnej, co doprowadziło do niesłusznego utrzymania w mocy wyroku skazującego w stosunku do oskarżonego.

Podnosząc tak sformułowane zarzuty obrońca W. P. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do skazanego W. P. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...). W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej w W. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony również kasacją obrońcy skazanej E. B.. Kasacja ta została oddalona jako oczywiście bezzasadna, co zwalniało Sąd Najwyższy od sporządzenia w tym zakresie pisemnego uzasadnienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy oskarżonego okazała się zasadna, a jej uwzględnienie musiało skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy W. P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Nie oznacza to jednak podzielenia wszystkich podnoszonych w niej zarzutów i całości argumentacji przedstawionej na ich poparcie.

Zgodzić się trzeba ze skarżącym, że przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny kontrola instancyjna nie spełnia warunków określonych w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. (przyjąć należy, iż wskazywanie w kasacji na naruszenie przepisu art. 457 § 2 k.p.k. ma charakter omyłkowy). Łączenie jednak nienależytego rozpoznania

apelacji z obrazą przepisów art. 34, art. 410, art. 440 k.p.k. uznać należy za chybione.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego, określone w art. 34 k.p.k. zasady regulujące właściwość sądu w przypadku łączności przedmiotowej (§1) i tzw. łączności mieszanej (§ 2 in fine) nie obligowały Sądu odwoławczego do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji z uwagi na konieczność łącznego rozpoznania sprawy oskarżonego ze sprawą o sygn. akt XVIII K (...), w której postępowanie toczy się przed Sądem Okręgowym w W..

Nie ulega wątpliwości, że z uwagi na rodzaj przestępstw zarzucanych oskarżonemu i innym osobom odpowiadającym w postępowaniach prowadzonych w obu tych sprawach zasadnym byłoby ich łączne rozpoznanie. Zestawienie treści wniesionych aktów oskarżenia wskazuje, że wszystkie wymienione w nich przestępstwa dotyczyły doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem tego samego pokrzywdzonego, miały zostać popełnione w zazębiających się okresach czasu, przy współudziale tych samych osób i w podobny sposób. Oczywistym wydaje się zatem, że orzekanie w ramach jednego postępowania o odpowiedzialności oskarżonego za przestępstwa zarzucane mu w sprawach XVIII K (...) i XVIII K (...) ułatwiałoby całościową ocenę zachowania oskarżonego, co w przypadku zarzutu wyłudzenia mienia dokonanego w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą nie jest bez znaczenia. Podkreślić jednakże trzeba, iż rozpoznanie tych spraw w odrębnych postępowaniach nie uniemożliwia dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych i trafnej oceny zachowania oskarżonego. Wobec tego, że warunkiem łącznego rozpoznania spraw jest jednoczesność toczenia się postępowań, a w fazie postępowania jurysdykcyjnego nie jest on możliwy do spełnienia po otwarciu przewodu sądowego w jednej ze spraw, trudno byłoby mówić w realiach niniejszej sprawy o naruszeniu przepisu art. 34 k.p.k. Uczynienie zadość oczekiwaniom skarżącego, prowadziłoby do akceptacji rozwiązań dysfunkcyjnych, nieracjonalnych, które nie mają oparcia w przepisach prawa.

Chybionym jest podnoszenie w kasacji zarzutu obrazu art. 410 k.p.k. Skarżący nie wykazał, aby podstawę faktyczną orzeczenia Sądu odwoławczego kształtowały okoliczności, które nie zostały ujawnione w toku rozprawy głównej.

Co zaś tyczy zarzutu obrazy art. 440 k.p.k., to niezależnie od jego ogólnikowości, nie pozwalającej na rzeczowe odniesienie się stawianego zarzutu, ze zdziwieniem należy odnotować, iż skarżący naruszenia tego przepisu upatruje w zaakceptowaniu przez Sąd odwoławczy wyroku Sądu pierwszej instancji obciążonego uchybieniami, które nie były podnoszone w apelacji obrońcy oskarżonego.

Przechodząc do tych zarzutów kasacji, które zasługiwały na uwzględnienie, stwierdzić trzeba, że ma rację skarżący, gdy kwestionując prawidłowość przeprowadzonej kontroli odwoławczej, wskazuje na wadliwość stanowiska, jakie Sąd Apelacyjny zajął w przedmiocie przedstawionej przez obrońcę skazanego na etapie postępowania odwoławczego pozaprocesowej opinii eksperta z zakresu badania pisma ręcznego.

Stwierdzając wystąpienie na etapie postępowania odwoławczego rażącego i mogącego mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia naruszenia przepisu art. 433 § 2 k.p.k., Sąd Najwyższy nie traci z pola widzenia tego, że prezentowana przez oskarżonego linia obrony, w której zarzucane mu czyny zostały przedstawione jako działania innych osób wykorzystujących jego bezkrytyczne zaufanie, wydaje się być mało przekonująca. Niemniej jednak uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji wskazuje na to, że dokonując ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy uznał w znacznej części wyjaśnienia W. P. za wiarygodne, stwierdzając chociażby, iż:

- znajomi oskarżonego zeznawali prawdę, mówiąc o nim, że „nie jest złodziejem, że czasami nie patrzy co podpisuje, ufa ludziom, ludzie go czasami wprowadzają w błąd” (str. 98 uzasadnienia);
- wiarygodne są wyjaśnienia oskarżonego, „że nie miał pełnej wiedzy w jaki sposób środki z kredytu i aneksów podwyższających jego sumę zostały rozdysponowane. Należy jednakże wskazać, że brak takich informacji wynikał zarówno po części ze sposobu postępowania oskarżonego, zdawania się w tej mierze na inne osoby, zbytniego niczym nie uzasadnionego i niemalże bezgranicznego zaufania do innych osób, które te cechy oskarżonego niewątpliwie wykorzystywały inne osoby. Częściowo fakt niewiedzy oskarżonego wynikał z postępowania osób współpracujących z

oskarżonym, które pewne fakty przed oskarżonym chciały ukryć. W tym miejscu należy wskazać, że byli to oskarżony A. B. i A. W.” (str. 104 uzasadnienia);

– w zakresie dotyczącym pierwszego z zarzucanych oskarżonemu przestępstw „brak jest jednoznacznych dowodów świadczących o tym, że oskarżony W. P. miał wiedzę o szczegółach technicznych powyższej operacji. Jednakowoż brak tej wiedzy nie zmienia faktu, że oskarżony W. P. swoim zachowaniem polegającym na podpisaniu trzech aneksów skutkujących przelewami w kwotach 15 000 000 zł, 2 700 000 zł i 10 000 000 zł, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem bank (...) S.A.” (str. 111 uzasadnienia).

Nadając jednak pierwszoplanowe znaczenie opiniom biegłych z zakresu badania dokumentów i pisma ręcznego, z których wynikało, że parafy złożone na zaświadczeniach o dochodach A. B. oraz aneksach do umów kredytowych są autentycznymi podpisami W. P., Sąd Pierwszej instancji uznał, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów.

W tym stanie rzeczy sposób w jaki Sąd Apelacyjny odniósł do problematyki poruszanej we wnioskach dowodowych złożonych przez obrońcę oskarżonego na etapie postępowania odwoławczego nie może zyskać aprobaty. Uwzględniając treść przedstawionych przez obrońcę dokumentów – prywatnej opinii prof. T. T. oraz opinii biegłego P. G. zamieszczonej w protokole oględzin dokumentacji bankowej, stwierdzić trzeba, iż w realiach niniejszej sprawy nieuprawnionym uproszczeniem jest potraktowanie ich wyłącznie w kategoriach uzasadnienia wniosku dowodowego, czy też okoliczności mających sygnalizować Sądowi odwoławczemu potrzebę uzupełnienia postępowania dowodowego z urzędu. Oczywistym jest przecież, że apelujący, odwołując się do wymienionych dokumentów starał się podważyć prawidłowość dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny opinii biegłych z zakresu badania dokumentów i pisma ręcznego. Ograniczając się zatem do powtórzenia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powodów oddalenia wniosków dowodowych, Sąd odwoławczy w istocie rzeczy uchylił się od rozważenia tej kwestii. Prawdą jest, że złożona przez obrońcę oskarżonego opinia prywatna nie zawierała wniosków końcowych odmiennych od tych zawartych w opiniach procesowych, lecz prezentowała zastrzeżenia sporządzającego ją eksperta co do prawidłowości metod badawczych

wykorzystanych przy sporządzaniu opinii biegłych powołanych w niniejszej sprawie. Jeżeli jednak zastrzeżenia te dotyczyły wynikających już z samej treści krytykowanych opinii wątpliwości co do ich jasności, pełności i rzetelności, to nie można ich pozostawić bez zajęcia odpowiedniego stanowiska. Trudno również uznać, że opinia wyrażona przez biegłego P. G. w protokole oględzin dokumentacji bankowej nie obligowała Sądu odwoławczego do szerszego odniesienia się do kwestii trafności wniosków tych jego opinii, na których opierał się Sąd pierwszej instancji, niż stwierdzenie, że wskazany protokół dotyczył podpisów zamieszczonych w umowie nie będącej przedmiotem rozpoznawanej sprawy, a niemożność wykluczenia lub potwierdzenia ich autentyczności nie była powodowana brakiem kompetencji biegłego lecz znikomą ilością cech graficznych podpisów.

Nie przekreślając w żadnym wypadku z góry trafności wniosków opinii sporządzonych przez biegłego P. G. w dniu 22 listopada 2012 r., które uzyskały akceptację sądów obu instancji i stanowiły podstawę ustalenia, że parafy na aneksie do umowy kredytowej z dnia 26 marca 2010 r. oraz na zaświadczeniu o zatrudnieniu i zarobkach z dnia 22 października 2009 r., zostały złożone przez oskarżonego W. P., wbrew stanowisku Sądu odwoławczego wyrażonemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie można przeprowadzić pełnej oceny prawidłowości wymienionych wyżej opinii biegłego bez merytorycznego ustosunkowania się do wniosków sformułowanych przez biegłego P. G. w dniu 26 września 2013 r. po zapoznaniu się dokumentem umowy kredytu nr (...). Kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego, których nie sposób przecież pominąć przy badaniu tego, czy opinia spełnia kryteria określone w art. 201 k.p.k., trudno byłoby dowodzić, że analiza treści tych wniosków nie powinna powodować wątpliwości co do prawidłowości wcześniejszych opinii biegłego.

Umowa o nr (...) pochodzi z tego samego okresu czasu co inne dokumenty badane przez biegłego, pozostaje w ścisłym związku z przedmiotem niniejszej sprawy i zawiera tego samego rodzaju materiał badawczy – parafy, które miał złożyć oskarżony. Stąd też fakt niemożności ustalenia autora podpisów złożonych na tej umowie, przez biegłego, który analizując uprzednio podobne dokumenty, opiniował w sposób kategoryczny, rodzi wątpliwości w zakresie rzetelności

wcześniej sporządzonych opinii. Wątpliwości te nie były przedmiotem rozważań Sądu odwoławczego i nie zostały rozstrzygnięte w ramach kontroli instancyjnej.

Niezależnie od powyższego, stwierdzić również trzeba, iż nawet przy założeniu autentyczności paraf oskarżonego, analiza opisu przypisanych mu przestępstw i ich kwalifikacji prawnej prowadzona na tle ustaleń faktycznych przedstawionych w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji i stanowiska wyrażonego w motywach zaskarżonego orzeczenia budzi istotne zastrzeżenia co do należytego rozważenia przez Sąd odwoławczy podnoszonego w apelacji obrońcy oskarżonego zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k.

Zastrzeżenia te dotyczą zakresu odpowiedzialności oskarżonego wynikającej z poświadczenia nieprawdy w wystawionym A. B. dokumencie, wykorzystanym przez niego do doprowadzenia banku (...) S.A. w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a także potraktowania działań, które oskarżony miał podejmować w dniu 1 marca 2010 r. (pkt III) oraz w okresie od dnia 8 marca 2010 r. do dnia 19 kwietnia 2010 r. (pkt I) jako dwóch odrębnych czynów. Wprawdzie kwestie te nie były poruszane w apelacji, co z uwagi na generalne negowanie sprawstwa oskarżonego wydaje się zrozumiałe, to jednak z uwagi na kierunek i zakres wywiedzionego środka odwoławczego nie powinny ująć uwadze Sądu Apelacyjnego.

Odnosząc się do skazania W. P. za czyn zakwalifikowany z art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., zauważyć należy, iż całość działania oskarżonego, które miało realizować znamiona przypisanego mu przestępstwa sprowadzała się do jednej czynności sprawczej – wystawienia w dniu 22 października 2009 r. dokumentu poświadczającego nieprawdę co do okresu zatrudnienia A. B. w spółce „S.” oraz osiąganego wynagrodzenia. Bez wątpienia, tego rodzaju zachowanie może być oceniane w kategoriach występku z art. 271 § 1 k.k. Okoliczności towarzyszące wystawieniu przez oskarżonego wymienionego wyżej dokumentu - złożenie przez A. B. wniosku o udzielenie kredytu w kwocie 680 000 zł, dają również podstawy do ewentualnego rozpatrywania zachowania oskarżonego w kategoriach udzielenia A. B. pomocy w doprowadzeniu Banku (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem – udzieleniem w dniu 26 października

2009 r. kredytu w kwocie 680 000 zł. Inaczej rzecz przedstawia się w przypadku kwot – 1 570 000 zł, 1 530 000 zł i 1 000 000 zł uzyskanych przez A. B. na podstawie aneksów w dniach 18 i 19 listopada 2009 r. oraz 21 czerwca 2010 r. Wobec tego, że strona podmiotowa pomocnictwa wyraża się w umyślności zachowania, pomocnik musi mieć co najmniej świadomość, do jakiego czynu zabronionego może udzielić pomocy, godząc się na to. Patrząc z tej perspektywy na zachowanie oskarżonego, lakoniczne odniesienie się Sądu odwoławczego do stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji uznać należy za niewystarczające. Stwierdzając, że oskarżony podobnie jak A. B. traktował kwotę 680 000 zł jako pierwszą transzę kredytu, Sąd odwoławczy – tak samo zresztą jak Sąd pierwszej instancji – nie rozważa chociażby tego, czy treść zaświadczenia, które oskarżony miał wystawić w dniu 22 października 2009 r., a z którego wynika, że zachowuje ono ważność przez okres 30 dni od daty wystawienia, może świadczyć o zamiarze udzielenia pomocy do przestępczych działań podejmowanych wspólnie i w porozumieniu przez A. B. i E. B. jeszcze w czerwcu 2010 r.

Istotne zastrzeżenia co do prawidłowości kontroli odwoławczej musi budzić odniesienie się przez Sąd Apelacyjny do kwestii zamiaru wyłudzenia oskarżonego w dniu 1 marca 2010 r. kredytu w kwocie 10 000 000 zł. Stwierdzając, że zabezpieczenie tego kredytu lokatą stanowiącą jego równowartość nie świadczy o braku zamiaru dokonania oszustw, Sąd odwoławczy zaaprobował stanowisko Sądu pierwszej instancji, który uznał, że oskarżony od samego początku kwotę 1 000 000 zł traktował jako pierwszą transzę wyłudzonego kredytu. Uszło jednak uwagi Sądu drugiej instancji, że takie ustalenia faktyczne nie znajdują odzwierciedlenia w treści zmodyfikowanego w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięcia. Uznając w gruncie rzeczy, iż działania, które oskarżony miał podejmować w ramach przestępstw przypisanych mu w pkt I i III wyroku Sądu pierwszej instancji stanowiły realizację tego samego, powziętego z góry zamiaru, Sąd odwoławczy nie wyjaśnia dlaczego zachowanie W. P. nie zostało potraktowane jako jeden czyn w rozumieniu art. 12 k.k.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy, nie przesądzając kierunku rozstrzygnięcia sprawy, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd odwoławczy weźmie pod uwagę przedstawione wcześniej powody uchylenia zaskarżonego wyroku i rozważy zarzuty oraz wnioski podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego, kontrolując czy ustalenia faktyczne stanowiące podstawę odpowiedzialności oskarżonego zostały dokonane w sposób uwzględniający całokształt materiału dowodowego i gwarantujący przeprowadzenie jego oceny z pełnym zachowaniem standardów określonych w art. 7 k.p.k.

r.g.